

Ałarm dla ałarmujących

29 listopada 2013

Organizacja Transparency International stwierdziła, że tylko 4 z 27 krajów UE mają odpowiednio zaawansowane prawo mogące służyć ochronie tzw. sygnalistów (ang. whistleblowers), czyli pracowników instytucji lub firm, którzy nagłaśniają panujące w nich nadużycia.

Większość krajów Europy nie osłania osób, które, jak były współpracownik NSA Edward Snowden, gotowe są ujawniać przypadki korupcji i nielegalnych praktyk stanowiących zagrożenie dla demokracji czy innych wartości życia społecznego. W niedawno wydanym raporcie pt. „Whistleblowing in Europe. Legal protections for whistleblowers in the EU” Transparency International ocenia, że wśród państw członkowskich jedynie Luksemburg, Rumunia, Słowenia i Wielka Brytania mają odpowiednie narzędzia, by ochraniać sygnalistów.

Pozostałe kraje podzielono na dwie grupy: zapewniające – jakkolwiek niewystarczającą – ochronę takim ludziom (16 krajów) oraz państwa, gdzie dla własnego dobra lepiej żadnych poufnych informacji, nawet jeśli dotyczą działalności bezprawnej, nie ujawniać (7 krajów). Co ciekawe, do tej ostatniej kategorii zaliczono Finlandię, cieszącą się reputacją wyjątkowo otwartej demokracji.

Transparency International kładzie nacisk na konieczność istnienia dobrego prawa chroniącego sygnalistów, jako że w większości krajów osoby wydobywające na światło dzienne kłopotliwe informacje podlegają z reguły szykanom ze strony przełożonych, współpracowników i znajomych. Zagrożona jest ich praca, kariera, reputacja, a w niektórych przypadkach również i zdrowie psychiczne, a nawet życie. Brak solidnych zabezpieczeń dla „prospołecznych demaskatorów” przynosi szkodę także społeczeństwu, gospodarce, praworządności i ochronie środowiska Europy.

„Wszyscy są stratni, gdy korupcja polityczna, przekręty finansowe i przestępstwa przeciwko środowisku pozostają niezauważone i bezkarne. Takie nieprawidłowości mogą być usunięte jedynie przez pokazujących nieznaną opinię prawdę. A ci ludzie będą informować o naruszeniu prawa, jedynie jeśli nie będą obawiali się, że spotka ich za to kara” – pisze organizacja, apelując o podjęcie „szybkich działań”. „Wszystko, co nie spełni wymogu całkowitej, pozbawionej jakichkolwiek kruczków prawnych, ochrony demaskatorów, obrabuje Europę z jej najcenniejszych partnerów w walce z korupcją – ludzi gotowych służyć jej praworządności” – przekonuje Transparency International.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)